

## PRACO, JAK CIĘ ZNALEŻĆ ?

## Tyle trudnych pytań

Rozmowa z

**ANNA URBAŃSKA**

psychologiem i socjoterapeutą

- W rozmowie z pracodawcą mogą pojawić się trudne pytania. Na przykład: Proszę się ocenić w skali 1 do 5. Albo: proszę przedstawić swoje wady i zalety. Jaki jest pana największy sukces, a jaka porażka? Co wtedy? Być szczerym czy krytycznym wobec siebie.

- Należy być szczerym i krytycznym, natomiast nie podajemy żadnych wad. Nie mówimy, że jesteśmy niepunktualni czy leniwi, ale pokazujemy takie swoje wady, które można określić również jako zalety. Zbytня wrażliwość może być uznana jako wada, ale w pracy z dziećmi, z osobami starszymi, chorymi będzie to niewątpliwie zaleta.

Innym mówi: jestem strasznie gadatliwy. Jeżeli ma pracować w grupie gadatliwość zostanie odebrana jako komunikatywność.

- Albo będzie przeszkadzała kolegom w pracy.

- Może przeszkadzać na indywidualnym stanowisku. Zawsze musimy mieć przygotowane różne opcje tego, jak określimy swoje wady i zalety. Bo idąc na rozmowę trzeba się przygotować. Nie tylko ze swoich zalet, ale pomyśleć co jest ważne na stanowisku, o które się ubiegamy. Jeśli jest to praca z klientami to podkreślić, że moja gadatliwość jest jak najbardziej na miejscu.

Wady przedstawiamy jako zalety: Wie pan, panie dyrektorze, jestem strasznie uparta. Wiem, że jest to czasami trudne, ale to powoduje, że uparcie dążę do celu. I już brzmi to zupełnie inaczej.



**Anna Urbańska** – psycholog biznesu i socjoterapeuta. Czytelnikom „Gazety Pomorskiej” szukającym pracy podpowiada, jak się zachować podczas rozmów z pracodawcą, by uniknąć pułapek.

- **Kobiety są często pytane, czy zamierzają zająć w ciąży. Stałym elementem jest sprawa dyspozycyjności.**

- Pytanie o ciążę trzeba obrócić w żart: Czy to propozycja? Albo odpowiedzieć: nie planuję, ale nie wszystko da się zaplanować.

Na pytanie o dyspozycyjność nie odpowiadamy bez zastanowienia: Tak, jestem! Bo potem pracujemy na okrągło złościąc się, że jesteśmy wykorzystywani. Trzeba dopytać, co to znaczy dla pana, albo w tej firmie, być dyspozycyjnym?

- **Oddzielną grupę pytań są te o doświadczenia zawodowe i predyspozycje, np.: Jak sobie pan radzi z konfliktami? Dlaczego tak często zmienia pracę? Jak reagowała pani, gdy szef miał inne zdanie w danej sprawie?**

- Jest generalna zasada: mostów się nie pali tylko buduje. Trzeba

pamiętać, żeby o poprzednich pracodawcach nigdy nie mówić źle. Bo mogą być różne pułapki – ktoś znajomy, krewny, a poza tym to też o nas świadczy. Nawet jeśli te stosunki układały się niezbyt interesująco, warto powiedzieć, że były poprawne, właściwe, że różnie bywało, ale generalnie dobrze wspominam to miejsce pracy.

- **Przyznawać się, że nie zgadzaliśmy się z szefem? Dlaczego często zmienialiśmy pracę?**

- O częstych zmianach możemy powiedzieć, że jest taki, a nie inny rynek pracy. Są umowy na czas określony, umowy-zlecenia, o dzieło. Możemy powiedzieć, że była redukcja etatów, a my byliśmy zatrudnieni stosunkowo krótko. Należy dać w miarę bezpieczną odpowiedź.

Natomiast w kwestii zgadzania się czy nie z szefem, trzeba się wykazać zdrowym rozsądkiem i asertywnością. Nie możemy pozwolić, by ktoś nami manipulował, wykorzystywał w pracy, ale z drugiej strony musimy mieć świadomość, że jest to szef i ma do pewnych rzeczy prawo. To jest jego firma czy dział, w niektórych sprawach decyduje i często musimy się podporządkować.

- **Pułapki kryją się także w pytaniach: Czy byłby pan w stanie zrezygnować z urlopu? Z premii? Z części pensji, jeżeli sytuacja w firmie by tego wymagała?**

- To są trudne pytania i trzeba być ostrożnym, bo można sobie sznurek na szyję zawiązać. Trzeba się bronić. Nie należy bez zastanowienia odpowiadać: Ależ tak, oczywiście, zgadzam się! Ja wtedy dopytuję, co to znaczy, że sytuacja w firmie jest trudna? Bo może cały czas jest trudna?

Pracodawcy na prośbę o urlop często mówią: Jest pan niezastąpiony, bez pana nie damy rady. Trzeba zażartować: Panie

dyrektorze, bez urlopu? Wypoczynek regeneruje, daje komfort psychiczny.

**- Można chyba powiedzieć, że nie będziemy protestować, jeśli dotkanie to wszystkich w jednakowym stopniu?**

- Jeśli to będzie dotyczyło wszystkich pracowników, bo trzeba coś nagle pilnie zrobić, skończyć projekt, sprawa terminowa – oczywiście, że tak. Ale generalnie w tych sprawach należy deklarować się ostrożnie.

Rozmawiała

**JOLANTA ZIELAZNA**

[jolana.zielazna@gazetapomorska.pl](mailto:jolana.zielazna@gazetapomorska.pl)

---

**Za tydzień – ile chciałaby pani zarabiać i jak się może skończyć rozmowa o pracy.**